

MEDIATOR

Powiatowe Centrum Edukacji i Kompetencji
Zawodowych w Szczucinie

Wydarzenia

Kultura

Sport

Krzyżówka

Rozrywka

- **Niezdrowi ludzie w niezdrowym świecie**

- **Dwumiesięczny „American Dream”**

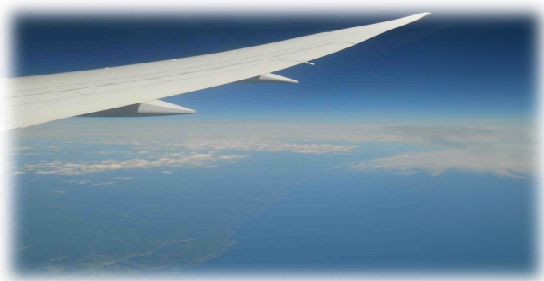
- **Podróż z XXI wieku w rzeczywistość arystokratycznych intryg.**

**Październik
2013**

Dwumiesięczny „American Dream”

*Czyli reportaż z pobytu w
„Wietrznym Mieście”*

Plany o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych pojawiły się już kilka lat temu, lecz dopiero w tym roku udało mi się je zrealizować. Aby dostać się na teren USA, musimy posiadać ważną wizę amerykańską. Niestety wiąże się to z utratą niemałych pieniędzy, czasu i nerwów. Udało mi się ją uzyskać za pierwszym razem, i to od razu na 10 lat.



w drodze do Chicago

Po utrzymaniu wizy z paszportem zaczęło się poszukiwanie biletu na lot do Stanów. Wylot za ocean miałem zaplanowany na 20 czerwca.

Z wielką radością oczekiwałem na ten dzień, aż wreszcie nadszedł. Wczesnym rankiem wybraliśmy się na lotnisko do Rzeszowa, skąd miałem zaplanowany lot do Warszawy i dalej do Chicago. Lot do Stanów przebiegał

spokojnie, na pokładzie Boeinga 787 Dreamliner. Po 10-godzinnym, bardzo męczącym locie wylądowałem na lotnisku O’Hare w Chicago. Od razu po wyjściu z lotniskowego terminala zauważyłem bardzo dużą zmianę. Absolutnie wszystko jest tam inne niż w Polsce. Począwszy od klimatu, aż po architekturę miast, która bardzo rzuca się w oczy.

Chicago jak większość amerykańskich miast ma dobrze uporządkowaną architekturę. Ulice przecinają się pod kątem prostym przez co można bardzo łatwo się poruszać. Ogólny widok miasta całkowicie odbiega od tego widzianego przeze mnie w Polsce. Najbardziej charakterystyczne są drapacze chmur. Znajduję się też tam jeden z najwyższych budynków świata Willis Tower, który ma ponad 500 metrów wysokości. Jednym z głównych celów turystycznych jest Millenium Park w którym znajdują się Cloud Gate (na zdjęciu). Bardzo chętnie turyści odwiedzają również Navy Pier czy fontannę Buckingham. Bliskość Jeziora Michigan sprawia, że w powietrzu wyczuwalna jest naprawdę ogromna wilgotność powietrza, zwłaszcza w upalne dni, których w Chicago jest niemało.



Cloud Gate; Millenium Park

Będąc w Chicago, niekiedy czułem się jakbym był w Polsce, z uwagi na bardzo liczną Polonię, zamieszkującą Stany Zjednoczone.

Jednak dużo osób mieszkających od lat w Chicago potrafi zaledwie kilka słów po angielsku. Będąc tysiące kilometrów od domu, wchodząc do sklepu w polskiej dzielnicy czułem się jak w naszej szczucińskiej Biedronce, gdzie wszyscy płynnie operują językiem polskim.

Pod względem czystości i estetyki Chicago jest bardzo zadbanym miastem, duża ilość zieleni, posprzątane ulice, skoszone trawniki(nieskoszenie trawy, może skutkować mandatem), praktycznie zero śmieci, robi naprawdę pozytywne wrażenie. Jednak osoba w moim wieku, nie może należeć sobie miejsca w tym innym świecie, głównie z uwagi na barierę językową.

Niestety moje rozmowy ograniczały się tylko na zamienieniu kilku zdań z bardzo miłymi sąsiadami.

Myślę jednak, że po paru miesiącach pobytu, podskoleniu trochę języka angielskiego, z łatwością nawiązałbym nowe znajomości, gdyż młodzież tam jest bardzo otwarta. Tym co podoba mi się w mieszkańcach Chicago, jest to, że podchodzą oni do życia bezstresowo. Wychodzą do pracy zawsze uśmiechnięci, pozytywnie nastawieni, życie tam płynie tak spokojnie.

Stany Zjednoczone są w odróżnieniu od Polski bardzo zróżnicowanym etnicznie krajem. Mieszają się tam kultury z praktycznie całego świata. Poza Polakami w Chicago mieszka bardzo dużo osób z Włoch, Irlandii i Niemiec. Standard życia Polaków w Chicago w ogóle nie odbiega od standardu Amerykanów. Jednak nie ma nic za darmo, aby cokolwiek osiągnąć trzeba pracować kilkanaście godzin dziennie. W porównaniu do Polski zarobki są tam znacznie wyższe. Jednak życie jest tak samo drogie, a nawet droższe niż w Polsce, przynajmniej dla mnie, ponieważ przeliczałem wszystko na naszą walutę. Polacy żyjący tam od wielu lat, już przywykli do tych cen.



Jezioro Michigan

Jednak życie w USA nie jest takie beztrioskie, jakby się to mogło wydawać. Jest wiele osób bezdomnych, zupełnie jak w innych krajach. Ludzie zmagają się z ciągle wzrastającym bezrobociem, czego skutkiem jest rosnąca przestępczość.

Podczas dwumiesięcznego pobytu zauważyłem, że polonia amerykańskiej próbuje za wszelką cenę upodobnić się do rdzennych mieszkańców, niestety skutkiem tego jest coraz częstsze odchodzenie od naszych pięknych polskich tradycji. Smuci też fakt, że wiele młodych ludzi polskiego pochodzenia, kraj swoich przodków zna tylko z telewizji czy opowiadań rodziców.

Jedną z rzeczy, która mi się tam bardzo podobała jest znakomita organizacja tamtejszych władz lokalnych, która potrafi zapewnić młodzieży i dorosłym odpowiednią rozrywkę na czas wakacji, praktycznie cotygodniowe koncerty, różnego rodzaju festyny i festiwale to znakomity sposób na spędzenie czasu ze znajomymi w miłej atmosferze. Niestety Polska a dokładniej nasza okolica jest pod tym względem bardzo daleko za Stanami, ponieważ młody człowiek w wolnym czasie poza siedzeniem przed komputerem, czy wyjściem ze znajomymi nie ma co robić.



Fontanna Buckingham

Nadszedł 18 sierpień i trzeba było pożegnać się z Chicago. Spakowany i szczęśliwy z powrotu do domu udałem się na lotnisko. Po przejściu wszystkich procedur bezpieczeństwa

skierowałem się do samolotu. Ostatnie spojrzenie z okna samolotu na USA i lecimy do domu. Mój lot do Warszawy nie przebiegał już tak spokojnie jak poprzedni, wystartowaliśmy z ponad godzinnym opóźnieniem, w dodatku przez większą część drogi występowały turbulencje, które nie są zbyt przyjemne.



w drodze do Warszawy

Na szczęście po ponad 8 godzinnym rejsie, cały i zdrowy wylądowałem na warszawskim Okęciu, gdzie już czekał na mnie następny samolot do Rzeszowa. Około południa bardzo szczęśliwy, spotkałem się z moimi rodzicami na lotnisku.

Po pobycie w USA mogę śmiało stwierdzić, że Chicago to jak dotąd najciekawsze miejsce odwiedzone przeze mnie, w którym można zobaczyć mnóstwo fajnych rzeczy. Wyjazd do USA nie należy do najtańszych, wiąże się to z utratą sporej ilości gotówki, lecz poszerzenie swoich horyzontów i zdobywanie wiedzy na różne tematy warte jest każdych pieniędzy. Myślę, że w niedalekiej przyszłości uda mi się ponownie odwiedzić ten piękny pod wieloma względami kraj.

Niezdrowi ludzie w niezdrowym świecie

*„Rasa ludzka wyginie ostatecznie od choroby zwanej cywilizacją.”
~Ralph Waldo Emerson*

W dzisiejszym nowoczesnym, konsumpcyjnym świecie bardzo często narzekamy na zmęczenie, brak wolnego czasu, pośpiech i związane z tym wyeksploatowanie. Mało kto jednak w ogóle dochodzi do wniosku, że to rodzaj ludzki sam zgotował sobie taki los. Na naprawę współczesnego świata nikt nie znalazł jeszcze lekarstwa, nikt nawet nie



podjął się opracowania takiej koncepcji.

Niewątpliwie byłoby to coś bardzo trudnego do osiągnięcia, bez gwarancji sukcesu. Jedyne co jesteśmy w stanie zrobić, to uświadamić społeczność o czyhających zagrożeniach. W taki sposób możemy przyczynić się do budowania lepszych społeczeństw, ponieważ

lepsze rozumienie problemów przekłada się na skuteczniejsze metody zwalczania ich. Zagrożeń jest wiele, napotykamy je dosłownie wszędzie, począwszy od żywności skończywszy na paście do zębów.

Teraźniejszy byt człowieka zależny jest od dóbr materialnych, każdy więc dąży do posiadania pracy i pieniędzy. Wielkie korporacje dostrzegają rozpaczliwe położenie człowieka i wykorzystują ten fakt w skutek czego, ludzie popadają w skrajności, nie potrafią zrezygnować z dobrodziejstw cywilizacji, poświęcają się, pracują w trudnych, często niehigienicznych warunkach, emigrują tysiące kilometrów, tracą kontakt z najbliższymi.... W taki oto sposób rodzą się frustracje, depresje prowadzące często do tragedii.



Choroby psychiczne są drugim najczęstszym schorzeniem, po chorobach układu krążenia dotykającym największą liczbę ludzi.

Prawdziwym nieszczęściem jest niewątpliwie fakt posiadania jakiejś choroby, w naszej mentalności przybliżają nas one do śmierci i komplikują życie. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, że choćby banalne picie wody z plastikowych butelek co roku przyczynia się

do diagnozy chorób nowotworowych u milionów ludzi. Napoje energetyczne, szczególnie te zawierające taurynę i kofeinę zaburzają pracę serca przyczyniając się do występowania nadciśnienia tętniczego, arytmii a nawet zawałów. Niwelują senność czy zmęczenie, przez chwilę gwarantują wydajniejszą pracę ciała i umysłu, lecz w rzeczywistości negatywnie wpływają na nasze zdrowie. Wreszcie budząca wśród wielu z nas złość i frustrację żywność genetycznie modyfikowana (GMO). Jedynie nasz stanowczy głos w tej sprawie jest w stanie uchronić rynek spożywczy przed opanowaniem go żywnością tego typu. Są bowiem takie kraje, w których żywność genetycznie modyfikowana jest już powszechnie dostępna. Naukowcy są zgodni, że przyczynia ona się do powstawania alergii czy różnorodnych mutacji do celowo osłabiając nas. Ogólnemu osłabieniu ludzkości sprzyja również niezdrowe środowisko. Pojawiają się głosy, iż jest już ono na tyle zdegradowane, by mniej więcej oszacować za ile czasu ludzkość wymrze. Coraz częściej niepokoją nas nienaturalne i straszliwe zjawiska pogodowe, siły natury coraz częściej okazują nam naszą słabość i kruchość naszego życia. Wzniosłe dzieła ludzkich rąk, miasta czy budowle poruszające nas oraz rozbudzające szereg emocji nagle rozpadają się, znikają. Pisał o tym Mickiewicz w swym sonecie „Bakczysaraj”. Było więc tak zawsze, potęga natury nie zna granic, a gdy panowanie ludzi na Ziemi przekroczy określony limit z naszą globalną wioską stanie się to co z królestwem Girajów.

Rocznice

Wrześniowe

„Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić.”

~ Jan Paweł II

15 września w Szczucinie odbyły się obchody upamiętniające 74. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej, agresję Związku Radzieckiego na Polskę oraz spalenie szkoły w Szczucinie. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. w Kościele Parafialnym pw. Św. Marii Magdaleny w Szczucinie, której przewodniczył Arcybiskup Zygmunt Zimowski. Po Mszy św. uczestnicy obchodów wraz z pocztami sztandarowymi w asyście orkiestry OSP w Szczucinie przeszli pod Kwaterę Pamięci Narodowej, gdzie odbyły się główne uroczystości.



Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego zgromadzonych pod pomnikiem powitał burmistrz Miasta i Gminy Szczucin - Jan Sipior, który wygłosił uroczyste przemówienie. Tego dnia głos zabrali także zaproszeni goście m.in.: Starosta Dąbrowski Tadeusz Kwiatkowski, Posłowie na Sejm RP Urszula Augustyn i Włodzimierz Bernacki, a modlitwę w intencji poległych odmówił Arcybiskup Zygmunt Zimowski.



Następnie delegacje pocztów sztandarowych i kombatanci złożyli wiązanki kwiatów pod Kwaterą Pamięci Narodowej. Uroczystości zakończyła część artystyczna przygotowana

przez uczniów Gimnazjum im. Bohaterów Września. Uroczystości zorganizowane pod Kwaterą Pamięci Narodowej miały przede wszystkim przypomnieć o wszystkich w bestialski sposób zamordowanych podczas II Wojny Światowej Polakach, a także uczcić pamięć o spalonych żywcem jeńcach wojennych w budynku szkoły w Szczucinie. Poległym w czasie II Wojny Światowej możemy śmiało przyznać miana bohaterów. Nie wszyscy jednak potrafią to docenić. Po to właśnie są organizowane takie uroczystości jak ta. Mają one na celu nie tylko przypomnieć, ale uświadomić szczególnie młodym ludziom to, jakimi wartościami powinni się w życiu kierować i co może im posłużyć za właściwy do naśladowania przykład. II Wojna Światowa była najtragiczniejszą wojną w dziejach ludzkości.



W jej czasie straciło życie prawie 7 mln Polaków, w tym ponad 3 mln Żydów polskiego pochodzenia. W psychice ludzi, którzy przeżyli pozostał trwały ślad bolesnych wspomnień. Każda wojna niesie ze sobą niezliczone straty. Daje także cenne lekcje, z których nie zawsze ludzie potrafią wyciągnąć wnioski...

Zimową porą

Zima to niezwykły czas, czas uśpienia przyrody i długich wieczorów. Lubiana przez wielu, lecz często też znienawidzona przez sporą większość z nas. Jest jedyna w swoim rodzaju, czasem się spóźnia, a czasem zostaje zbyt długo. Taki już jej urok. Podczas, gdy za oknem śnieg spowija wszystko dookoła tworząc białe królestwo my zajmujemy się tym, co uchodzi za zimowe. Przyjrzyjmy się teraz pewnym kwestiom, które czynią tę porę roku jeszcze bardziej wyjątkową.

Wraz z nastaniem nowego roku liturgicznego w Kościele katolickim rozpoczyna się Adwent (łac. Adventus – przyjście), to okres modlitw, refleksji i różnorodnych wstrzemięźliwości przygotowujących nas do właściwego przeżycia świąt Bożego Narodzenia. W tych dniach starano się akcentować odmienną i specyficzną Oczekiwania poprzez wygląd i ubiór, na przykład na Podhalu zakładano ciemne stroje, bez ozdobień. Nie organizowano pracy w polu, by nie zakłócić snu Matce Ziemi i tym samym nie narazić się na nieurodzaj w następnych latach. Od 13 grudnia, czyli od dnia św. Łucji rozpoczynano świąteczne porządki i przygotowania jak również i obserwację pogody. Ona bowiem, zgodnie z ludową mądrością, przez kolejne dwanaście dni odpowiadać miała pogodzie konkretnego miesiąca nadchodzącego nowego roku. Mało

kto jeszcze pamięta, że ta najdłuższa noc w roku sprzyja praktykom czarnej magii czarownic i guślarzy. Jak widać nasza obyczajowość ludowa wiele zaczerpnęła z



obrzędowości przedchrześcijańskiej. Sam proces obchodzenia świąt Bożego Narodzenia jest ściśle z nią powiązany. Boże Narodzenie zwane też Godami, Godnymi, Godnimi Świątami, Świętymi Wieczorami lub Koladką rozpoczyna się co roku w wieczór wigilijny 24 dnia grudnia, a kończy 6 stycznia świętem Trzech Króli.

Nie bez przyczyny wielu z nas uważa ten czas za najpiękniejszy w roku szczególnie odnosi się to do Wigilii, kiedy to niezwykła atmosfera świąt, spotkań z rodziną, kolędowania potęgowana jest przez zielone drzewko czy zimową szatę za oknem. Nie można zapomnieć o rodzimych, ludowych rytuałach nadających Świętym Wieczorom jeszcze większe, wyjątkowe znaczenie. Wierzymy w zakwit kwiatu paproci, nawiedzanie nas przez dusze zmarłych czy dar mowy zwierząt, której pod groźbą niewyjaśnionej do końca śmierci nie należy słuchać. Tego dnia także woda w źródłach czy potokach na krótko zmienia się w

miód, złoto czy wino. W niektórych regionach kraju, po dziś dzień praktykuje się obrzędowe mycie w wodzie źródlanej zaczerpniętej o północy, której zadaniem jest ochrona przed chorobami i plagami.

Uroczystą, niepowtarzalną chwilą jest moment dzielenia się opłatkiem z najbliższymi nam osobami. Zwyczaj ten sięga XVII w. i ma prawdopodobnie rodowód szlachecki. Pierwotnie ozdoby (podłaźniczka), wykonane z opłatków zawieszano pod sufitem, nad świątecznym stołem, by chronić domowników i ich dobytek przed wszelkim złem. Nieco później, bo na przełomie XVIII i XIX w. wraz z niemieckimi protestantami dotarła do Polski jak dotąd najmłodsza ozdoba świątecznych domów – choinka, ozdabiana jabłkami, orzechami, piernikami czy piórkami, której początki sięgają średniowiecza. Symbolizować miała rajskie drzewo, z którego wg. podań i legend wykonano Krzyż Chrystusa. Stałym elementem Świąt jest także obdarowywanie się prezentami, niektórzy czynią to bardziej bezpośrednio, inni z kolei wyręczają się rękami najśłynniejszego mieszkańca Północy, mknącego swymi saniami przez wirujące płatki śniegu, czyli świętego Mikołaja.

Jak widzimy nasza kultura bogata jest w różnego rodzaju zwyczaje i praktyki, warto jest czasem sobie o nich przypomnieć, by poczuć na własnej skórze prawdziwy klimat Świąt, w dobie rozwoju naszej, globalnej cywilizacji zatracą się gdzieś ich sens. Stają się sztuczne i nieprawdziwe. Zatrzymajmy się

czasem i odnajdźmy w nich Prawdę, a więc na Szczęście, na Zdrowie na ten Nowy Rok...

Obrzędy 11-go listopada.

*Upamiętniamy 95 rocznicę
Odzyskania przez Polskę
Niepodległości.*

Narodowe święto Niepodległości jest najważniejszym polskim świętem narodowym.

Dnia 11 listopada 2013r. o godzinie 11:00 w kościele pod wezwaniem Marii Magdaleny w Szczucinie odbyła się uroczysta Msza Św.

która miała nam przypomnieć o tym, że po 123 latach zaborów nasz kraj znów pojawił się na mapach Europy. Wspomnianego dnia przywódca Józef Piłsudski został Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich, a przebywające na naszych ziemiach oddziały obcych żołnierzy, zaczęły się z nich wycofywać. Następnie o godzinie 12 udaliśmy się pod Kwaterę Pamięci Narodowej. Tam po odegraniu ' Mazurka Dąbrowskiego ' zostały pochylone sztandary

m.in. :

- Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Szczucinie
- Zespół szkół im. I Armii Wojska Polskiego w Borkach
- Zespół szkolno-przedszkolny w Skrzynce
- Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radwanie

- Gimnazjum im. Bł. Jana Pawła II w Borkach
- Gimnazjum im. Bohaterów Września w Szczucinie
- Szkoła podstawowa im. Jana Pawła II w Zabrnju
- Klub Armii Krajowej przy Gimnazjum w Szczucinie
 - Polskie Stronnictwo Ludowe
 - Zarząd Gminy w Szczucinie
- Ludowy Klub Sportowy Wisła Szczucin
 - OSP w Słupcu
 - OSP Szczucin
 - OSP Brzezówka
 - OSP Maniów

Zostały również złożone wiązanki kwiatów m.in. od samorządu uczniowskiego PCEiKZ oraz od koła historycznego z PCEiKZ. Głos zabrał burmistrz miasta i gminy Szczucin Jan Sipior. Część artystyczną przygotowali uczniowie z PCEiKZ w Szczucinie pod kierunkiem nauczycielek : p. Moniki Dąbroś, p.Stelli Dąbroś, p.Beaty maś. Uroczystość zakończyło odśpiewanie " Roty".

Podróż z XXI wieku w rzeczywistość arystokratycznych intryg.

„Piękna Lucynda” powraca na scenę

Dnia 11.października 2013r. mieliśmy okazję

na żywo obejrzeć spektakl pt. 'Piękna Lucynda' w teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Przenosimy się do arystokratycznej XVIII-wiecznej Warszawy.Przedstawia historię młodej wdowy o imieniu Lucynda , która ma dwóch adoratorów - bogatego Magnata Faforskiego oraz podupadającego finansowo Hrabiego Adama . Mężczyźni starają się o rękę Lucyndy. Kobieta popada w zakłopotanie i nie może zdecydować , którego z panów poślubić . Z jednej strony zachwyca ją niezwykle sympatyczne uosobienie przystojnego Hrabiego Adama i z drugiej kusi olbrzymi majątek Faforskiego. Wątek jest pozornie banalny, jednak w istocie sztuka jest niesamowicie bogatą kompozycją sceniczną . Dzieło jest żywe, pełne ciekawych rozwiązań stylistycznych. Utwór drwi z ludzkich namiętności i popędów, zwraca uwagę na erotyzm, który zdominował współczesną obyczajowość i kulturę masową. Reżyser bardzo dobrze dobrał do swojego spektaklu obsadę aktorską. Odtwórcy głównych roli wykazali się ogromnym talentem, nie da się ukryć, że w swoje role włożyli dużo wysiłku i poświęcenia. Wykorzystywali różne techniki aktorskie, polegające na odpowiednim dobieraniu gestów, które podkreślały warstwę emocjonalną wypowiedzi. Ponadto posługiwali się bardzo rozbudowaną mimiką. . 'Piękna Lucynda' to komedia muzyczna. Tryskająca komizmem i dowcipem.

Młodzież pamięta.

95 Rocznicą Odzyskania Niepodległości

Dnia 8 listopada 2013r. o godzinie 10:00 w naszej szkole odbyła się akademie z okazji 95-tej Rocznicą Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Młodzież z klas : I LO'A', IILO'B', IIILO'A' pod kierunkiem nauczycielek : p. Moniki Dąbroś, p. Stelli Dąbroś, p. Beaty Smaś przygotowała przedstawienie pt. " Droga do niepodległości " Pani dyrektor Magdalena Mach-Surowiec złożyła podziękowania za trud włożony w przygotowanie akademii.

Dan Brown

*-najinteligentniejszy pisarz
współczesnych thrillerów*

Dan Brown (ur. 22 czerwca 1964) jest amerykańskim autorem powieści fantastycznych, znany na rynku od 2003 roku dzięki swojej bestsellerowej powieści Kod Da Vinci. Jego książki

zostały przetłumaczone na 52 języki, a do 2012 roku, sprzedały się w nakładzie ponad 200 milionów egzemplarzy. Dwie z nich, Kod Da Vinci i Anioły i Demony zostały zekranizowane. Jego książki poruszają wątki historii i chrześcijaństwa, co budzi wiele kontrowersji, książce Kod Da Vinci zarzuca się fałszywe obrazowanie historii Kościoła rzymskokatolickiego.

Dan Brown urodził się i wychował w Exeter w Stanach Zjednoczonych jako najstarszy z trójki dzieci. Dan pobierał nauki na Phillips Exeter Academy, gdzie jego ojciec, Richard G. Brown, był nauczycielem matematyki. Jego rodzice byli również śpiewakami i muzykami, pełnili oni funkcję mistrzów chóru kościelnego, a jego matka była także organistką.

Zainteresowanie Browna tajemnicami i zagadkami wynika z ich obecności w swoim dzieciństwie, w którym kody i szyfry były podporą wiązania matematyki, muzyki i języków, którymi zajmowali się jego rodzice. Młody Brown spędzał wiele godzin pracując nad anagramami i krzyżówkami, i także wraz z rodzeństwem brał udział w skomplikowanych planach poszukiwań skarbów, opracowanych przez jego ojca na urodziny oraz święta. Na przykład na Boże Narodzenie, Dan i jego rodzeństwo nie znaleźli prezentów pod choinką, lecz znajdującą się tam mapę z kodami i wskazówkami doprowadzającymi ich do prezentów niekiedy ukrytymi nawet poza domem. Po ukończeniu Phillips Exeter, Brown uczęszczał do Amherst College, gdzie był członkiem bractwa Upsilon Psi. Grał w squash, śpiewał w Amherst Club Glee. Brown spędził 1985 rok w hiszpańskiej Sewilli, gdzie zapisał się na kurs historii sztuki na Uniwersytecie w Sewilli. Dan ukończył Amherst w 1986 roku.

Po ukończeniu college'u, zajął się karierą muzyczną, tworzył efekty na syntezatorze, i produkował kasety dla dzieci pt. SynthAnimals,

która zawiera zbiór utworów, takich jak „Happy Frogs” i „Suzuki Elephant”. Następnie założył własną wytwórnię muzyczną „Dalliance”.

W 1991 roku przeniósł się do Hollywood, aby kontynuować karierę jako piosenkarz, autor piosenek i pianista. Aby się utrzymać prowadził zajęcia w Szkole Przygotowawczej Beverly Hills. Dołączył do National Academy of Songwriters. Tam właśnie poznał Blythe Newlon, kobietę o 12 lat starszą od niego. Pobrał się z nią w 1997 roku. Brown i jego żona przenieśli się do rodzinnego miasteczka w New Hampshire w 1993 roku. Dan był tam nauczycielem języka angielskiego w macierzystej uczelni Phillips Exeter, i dawał lekcję hiszpańskiego 6,7 i 8 klasistą.

W 1996 roku Brown rzucił naukę, aby stać się pełnoetatowym pisarzem. Jego pierwsza książka „Cyfrowa twierdza” została opublikowana w 1998 roku. Następną książką Browna są „Anioły i demony” wydane w roku 2000. Nie odniosły one jednak zbyt wielkiego sukcesu. Czwarta powieść Dana „Kod Da Vinci” stała się bestsellerem. Górowała ona w zestawieniu „New York Times” już w pierwszym tygodniu po wydaniu w 2003 roku. Obecnie jest ona uznawana za jedną z najbardziej popularnych książek wszech czasów, została sprzedana w liczbie ponad 81 milionów egzemplarzy na całym świecie. Sukces tej książki pomógł „wypchnąć” jego wcześniejsze powieści. W 2004 roku jego wszystkie cztery powieści w jednym tygodniu znalazły się na liście „New York Times”. Roczny dochód Browna szacuję się na kwotę ok. 76,5 miliona dolarów.

Postacie w książkach Browna są często prawdziwymi osobami w jego życiu., np. nowy bibliotekarz Hampshire, i nauczyciel francuskiego w Exeter, Andre Vernet, pochodzi od Aldo Baggia, instruktora języków współczesnych w Phillips Exeter.

W 2006 roku powieść Browna „Kod Leonarda da Vinci: została wydana jako film przez Columbia Pictures, w reżyserii Rona Howarda, w filmie zagrał Tom Hanks jako Robert Langdon, Audrey Tautou jako Sophie Neveu i Sir Ian McKellen jako Sir Leigh Teabing. Był to długo oczekiwany film, został zaprezentowany podczas Festiwalu w Cannes w 2006 roku, otrzymał on nie najlepsze opinie. Kolejny film, „Anioły i demony” został wydany w maju 2009 roku. Zyskał on również głównie negatywne opinie.

14 maja, Dan Brown wydał swoją nową powieść „Inferno”.

Nowa powieść autora „Kodu Leonarda da Vinci”, „Inferno” to kolejna książka Dana Browna, opowiadająca o harvardzkim specjalście o symboliki, Robercie Langdonie. Jej akcja rozgrywać się będzie tym razem w samym sercu Europy, gdzie Langdon zgłębiał będzie tajemnice jednego z największych największych arcydzieł literackich.

- Chociaż zajmowałem się „Piekłem” Dantego jako student, dopiero niedawno, podczas badań we Florencji, udało mi się dostrzec i docenić to, jak wielki i trwały wpływ miało dzieło Dantego na współczesny świat – mówi Dan Brown. – W nowej powieści będę miał przyjemność zabrać czytelników w podróż głęboko w tę tajemniczą rzeczywistość i ukazać im krajobraz pełen kodów, symboli i tajnych przejęć.

W Polsce powieść ukazała się w zeszłym miesiącu.

Wykorzystano:

<http://www.eioba.pl/a/4f00/zabije-nas-plastik>

<http://losziemi.pl/ekstremalne-zjawiska-pogodowe-zaczynaja-byc-codziennoscia>

<http://hotel-zefir.pl/specjal/swieta-bozego-narodzenia-w-magicznych-bieszczadach/>

„Zwyczaj i obrzędy Rok Polski” autorstwa Renaty Hryń – Kuśmerek.

Skład redakcji:

Noga Agnieszka

Stec Agata

Sito Karolina (zdjęcia)

Zięba Sylwia

Warzecha Rafał

Filipski Kamil

Oprawa graficzna:

Adrian Pikul